Dodatek do "Biuletynu Kowieńskiego"

# BIULETYN BAŁTYCKI

Podaje wiadomości bieżące z Łotwy oraz perjodyczne z Estonji i Finlandji.

WILNO

Nr. Wilno, dnia 28 grudnia 1931 r. 13.

Treść numeru:

ŁOTWA:



--o§o--

1. "B r i h w a  Z e m e" o sytuacji państw bałtyckich na tle ogólnego chaosu w Europie..

"Brihwa Zeme" /Nr.287/z dn.21.XII.1931 r.Art.p.t."Europa na rozdrożu a państwa nadbałtyckie". Streszczenie:

Najbliższemi zadaniami rządu łotewskiego są: zbilansowanie budżetu, wzmocnienie łata, uaktywnienie bilansu handlowego i pomoc bezrobotnym. Są to potrzeby najważniejsze, którym winne ustąpić wszystkie inne potrzeby, gdyż inaczej grozi katastrofa. W rzeczywistości będzie to jednak plastrem, przykrywającym wrzód, podczas, gdy sama choroba szerzyć się będzie dalej. Nieszczęścia Łotwy szukać trzeba tam, gdzie się szuka nieszczęścia Estonji, Litwy i podobnych agrarnych państw, a mianowicie w fakcie, że eksport łotewski niema rynków zbytu. Europa kupuje produkty łotewskie za bezcen. Europa nie chce udzielić Łotwie, jako krajowi rolniczemu kredytów. Jest to więc wspólna bolączka wszystkich państw nadbałtyckich. Wreszcie Europa, volens nolens wdaje się z państwami nadbałtyckiemi w bezpośrednie stosunki handlowe, a wszyscy wielcy konsumenci nadbałtyckich surowców dokonują tych operacyj przy pomocy drogiego pośrednictwa swych rodaków.

To samo można powiedzieć o rynkach zagranicznych, gdzie towary krajów nadbałtyckich trafiają w ręce spekulantów, którzy na długi czas dyskredytują towary te w oczach odbiorców zagranicznych. Zwłaszcza chodzi tu o rynki zamorskie. Dużą rolę w tym względzie odegrywa również niefortunna polityka łotewska co do żeglugi. Statki państw nadbałtyckich za wyjątkiem Finlandji i Polski odbywają raidy jedynie do portów szwedzkich, duńskich, niemieckich, angielskich, francuskich i holenderskich. Dlatego też nie ma Łotwa rynku zbytu na dalekim wschodzie, na Bałkanach, w Turcji, w Ameryce Północnej i Południowej, w Australji i t.d. dla takich produktów, któreby mogły mieć powodzenie jako to: konserwy, czekolada, piwo, likiery, wódka, skóry, wyroby ze szkła i gumy, trykotaże, mięso, sery, masło, wyroby z drzewa, różne produkty rolne i owoce i t.d. Tak np.Finlandja umie swój papier eksportować aż do Meksyku, Japonja swe wyroby tekstylne do Afryki i t.p.

Gdyby umiała Łotwa zorganizować swój handel zamorski to nie potrzebowałaby się obawiać kontyngentów, ceł i innych utrudnień europejskich. Niewątpliwie ani Łotwa, ani Estonja, ani też Litwa nie potrafią tego na własną rękę zrobić. Gdyby się jednak zgodziły działać wspólnie, to plan taki dałby się uskutecznić. Jednocześnie mogłaby Łotwa nabywać potrzebne sobie towary jak maszyny, auta, benzynę, kauczuk, węgiel kamienny i t.d. w krajach zamorskich, obchodząc się bez kosztownego pośrednictwa państw europejskich.

Wspólna akcja trzech państewek nadbałtyckich mogłaby również mieć zastosowanie w odniesieniu do handlu z Anglją, Niemcami, Francją. Gdyby w Anglji np. miałyby kraje nadbałtyckie wspólną agencję handlową, zbywającą masło, bekony, jaja i inne towary, to niewątpliwie stan rzeczy przedstawiałby się odmiennie również

pod względem kredytowym, lombardowania towarów i t.d.Tak więc wspólna akcja trzech państw nadbałtyckich mogłaby dać bardzo wiele.

Jakiemi drogami należy do tego kroczyć? Niewątpliwie przedewszystkiem należałoby stworzyć wspólny standart towarów eksportowanych i wspólną organizację eksportową. Najskuteczniej dałoby się to zrobić w postaci trustów: trustu lnianego, drzewnego, skórniczego, mleczarskiego i t.d.Te trusty nadbałtyckie opracowywałyby wspólne regulaminy kontrolne i badałyby ruch każdego towaru. Rzecz prosta przyciągnęłoby się do tej akcji prywatne organizacje rolnicze i prywatne banki. Utworzonoby również wspólne monopole, akcyzy, cła, jak również kontyngenty i handel walutą.

Plan podobnej reorganizacji gospodarki państw nadbałtyckich może wywołać niejedno zastrzeżenie. Jasną jest jednak rzeczą, że w przyszłości państwa nadbałtyckie winne prowadzić gospodarkę według wspólnego planu. Nakreślone tu zarysy współpracy są czemś więcej niż unją celną. Plan ten zahacza również w dużym stopniu o prywatną gospodarkę rolną, gdyż w tych czasach nie da się obejść bez daleko posuniętej ingerencji państwa do gospodarki prywatnej. Należy się przyzwyczaić do myślenia całkiem nowemi ekonomicznemi, a może nawet państwowemi kategorjami. Tego wymagają obecne okoliczności światowe i przyszłość państw nadbałtyckich. Powinno się założyć komisję badań ekonomicznych w państwach nadbałtyckich, któraby wszystkie te kwestje szczegółowo i gruntownie rozważyła. Pozatem możnaby stworzyć jakąś wyższą radę ekonomiczną państw nadbałtyckich ze szczególnemi pełnomocnictwami. Należy się z tem śpieszyć, gdyż może być zapoźno. Swiatem wstrząsa gospodarczy kryzys. Trzeba pamiętać, że na Wschodzie Europy gospodarzy się według jakiegoś planu. Europa rό nie volens nolens musi plan jakiś powziąść. Zadaniem państw nadbałtyckich jest pośrednictwo między planowym kompleksem gospodarczym Europy wschodniej, a przyszłą gospodarką Europy zachodniej. Plan jest więc państwom nadbałtyckim niezbędnie potrzebny. Wzorem U.S.A.stworzyć należy północno-nadbałtyckie Stany Zjednoczone.

2. "Socjaldemokrats" o potrzebie monopolu handlu zagranicznego.

"Socjaldemokrats" Nr.286 z dn.22.XII.31 r.p.t."Socjaldemokraci łotewscy domagają się wprowadzenia monopolu handlu zagranicznego". Streszczenie:

Mimo wprowadzenia ograniczeń handlu walutą,zapas walut w Banku Łotewskim nie wzrasta. Rząd twierdzi, że po wprowadzeniu kontyngentów bilans handlowy stał się aktywny. Mimo to zapas walut nie wzrasta. Jak komunikuje prasa, przedłożono komisji do handlu walutami zapotrzebowań na walutę zagraniczną w wys.130-140 milj.łatów, podczas gdy w Banku Łotewskim znajduje się walut zaledwie na sumę 12 milj.łatów. Bank Łotewski stara się topnienie walut wszelkiemi spobosami powstrzymać. Jasną jest jednak rzeczą, że sam tylko Bank Łotewski uczynić tego nie zdoła. Ostatnia uchwała Banku niepłacenia walutą za weksle, przysłane z zagranicy na Łotwę do inkasa jest krokiem podyktowanym chwilą bieżącą, który nie poprawi bilansu płatniczego. Firmy zagraniczne, otrzymując na Łotwie za swe weksle łaty, kupują za nie towary i wywożą zagranicę. W ten sposób wzrósł jedynie eksport towarów, za które Bank Łotewski waluty całkiem nie otrzymuje.

Możliwą jest rzeczą, że eksport znacznie przewyższy import. Skoro jednak z tego tytułu waluty obce nie będą z zagranicy wpływały, obecne zapasy będą topnieć nadal i może dojść do katastrofy.

Przy istnieniu prywatnego handlu sytuacji naprawić niepodobna. O ile dziś zakazano eksportować z Łotwy kapitały w postaci waluty, to będą one wywożone z Łotwy w postaci towarów.

Sytuację możnaby jeszcze jako tako ratować przez wprowadzenie monopolu handlu zagranicznego. Przedewszystkiem państwo powinno niezwłocznie ująć w swe ręce handel eksportowy masłem i bekonami. Przynajmniej z tego tytułu waluta wpłynęłaby do Banku Łotewskiego. Inaczej masło się będzie eksportowało, a waluta do Łotwy nie trafi. O ile się istotnie chce utrzymać kurs łata, to należy eksport produktów rolnych zmonopolizować.

3. "P e h d e j a B r i h d i" o n i e m i e c k i c h d ą ż e n i a c h w z a k r e s i e s z k o l n i c t w a m n i e j s z o ś c i o w e g o.

"Pehdeja Brihdi" Nr.290 z dn.23.XII.31 r. Art.p.t."Niemcy dokładają wszystkich wysiłków, by zarządy szkolne mniejszości narodowych nie zostały zlikwidowane". Streszczenie:

Gdy tekę ministra Oświaty objął p.Keninsz, oświadczył on w swem przemówieniu stanowczo, że będą przedsięwzięte kroki w kierunku ograniczenia wpływów mniejszości narodowych i sum pieniężnych wydawanych na utrzymanie zarządów szkolnych mniejszości.

Tymczasem po długich debatach uchwalono wprawdzie ograniczyć wydatki na zarządy szkolne do 90 tys.łatów, lecz co się tyczy likwidacji samych zarządów, zakrawa na to, iż pozostanie wszystko tak jak było. W ten sposób dziedzina oświaty nigdy się nie uwolni od wpływu mniejszości narodowych i od idących w dziesiątki tysięcy łatów wydatków, których wymaga od skarbu państwowego utrzymanie mniejszościowych szkół i zarządów. Obecnie w zarządzie szkolnym niemieckim pracuje 6 osób, rosyjskim 8 osób, polskim 4 osoby, żydowskim 7 osób i białoruskim 3 osoby. Razem 28 osób, które pobierają miesięcznie nie mniej ni więcej jak 9.241 łatów, co rocznie stanowi 110.892 łaty. Są to jednak tylko pobory zasadnicze, nie licząc wydatków na zapomogi, dzierżawę lokali szkolnych, remont szkół i t.d.

4. "B r i h w a Z e m e" o n i e k o r z y s t n y c h d l a Ł o t w y c ł a c h l i t e w s k i c h . Jak podaje "Brihwa Zeme" /Nr.290/ dn.23 grudnia rząd litewski opublikował niespodziewanie nową taryfę celną, podwyższając stawki celne na cały szereg importowanych do Litwy towarów. Nowa taryfa obejmuje przeszło 200 rodzajów towarów, a stawki celne podwyższone zostały o 100%, a niekiedy nawet o 200%. Tak więc na ryż z 0,30na 0,60 centów od kilograma, na pomarańcze i banany z 1,20 na 3 lity, od konserw owocowych z 3 na 5 lt. od miodu pszczelnego z 0,60 na 1,20 lt., od miodu sztucznego z 0,80 na 1,20 lt., na ryby konserwowane z 2 do 4 lt., śledzie solone z 0,10 do 1 lita, śledzie wędzone z 0,10 do 1 lita, śledzie marynowane z 1 do 3 litów.

Nowa tarafy celna weszła w życie z dniem ogłoszenia t. zn. 23 grudnia.

Eksport łotewski do Litwy boleśnie odczuje podwyżkę ceł litewskich zwłaszcza na ryby i konserwy owocowe.

Dla państw, eksportujących do Litwy, a nieposiadających traktatów handlowych z Litwą /Polska/ wprowadzono taryfę maksymalną t.zn. przewidującą stawki o 200% wyższe od stawek taryfy zwyczajnej. Taryfa maksymalna wejdzie w życie z dniem 1 lutego 1932 r.-